

Praktyka

■ **Test zaspokojenia pomoże wykazać, czy można uniknąć upadłości dłużnika** C₂

Procedury

■ **Jak kompensować wierzytelności z udziałem restrukturyzowanych podmiotów** C₃

Porada

■ **O użyczeniu spółce gminnej nieruchomości decyduje wójt, a nie rada** C₄

FIRMA i PRAWO

DODATEK DLA PRENUMERATORÓW

Organ antymonopolowy przyjrzy się fuzji nawet wtedy, gdy ustawowo nie musi

AKTUALNOŚCI Koncentracje firm, które zgodnie z prawem nie podlegają zgłoszeniu do KE albo UOKiK, i tak mogą być kwestionowane, nawet ex post – uznał ostatnio TSUE. Efekt? **Przedsiębiorcy dążący do konsolidacji, chcąc uniknąć ewentualnego ryzyka i dotkliwych sankcji, powinni zawsze sami badać rynek**



Konrad Biskup
aplikant adwokacki
Affre i Wspólnicy sp. k.



Kamil Ameda
aplikant radcowski
Affre i Wspólnicy sp. k.

Wydawałoby się, że sprawa jest prosta: jeżeli transakcja nie przekracza ustawowych progów, nie powstaje obowiązek zgłaszania do organu antymonopolowego, jakim w Polsce jest prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a na szczeblu unijnym – Komisja Europejska. [ramka 1] Nie ma też zagrożenia karą nakładaną przez organ antymonopolowy. [ramka 2] Nic bardziej mylnego. Trybunał Sprawiedliwości UE w niedawnym wyroku w sprawie Towercast potwierdził, że organy antymonopolowe mogą interweniować także w sytuacji, gdy transakcja nie podlega zgłoszeniu. Wtedy oceniają koncentrację już po jej dokonaniu (ex post), a nie przed (ex ante) – wyrok z 16 marca 2023 r., sygn. C-449/21. [ramka 3]

W omawianej sprawie francuski nadawca telewizji TDF przejął kontrolę nad swoim rywalem Itas. Transakcja nie została zbadana przez organ antymonopolowy ze względu na zbyt niskie obroty przejmowanego przedsiębiorcy. Konkurent TDF – Towercast – złożył skargę do organu antymonopolowego na brak przeprowadzenia kontroli koncentracji. Zdaniem Towercast transakcja polegała na przejściu mniejszego konkurenta i w tym wypadku doszło do naduzycia pozycji dominującej. Zdaniem TDF po przejściu przedsiębiorcy pozbył się jednego konkurenta i jednocześnie umocnił swoje bardzo wysokie udziały rynkowe. Sprawa po długiej batalii trafiła do TSUE. Ten wskazał, że krajowe organy antymonopolowe mogą badać transakcje, które z mocy prawa nie podlegają kontroli koncentracji ze względu na zbyt niskie obroty uczestników, pod kątem naduzycia pozycji dominującej. Wyrok ten ma bardzo daleko idące konsekwencje.

Brak obowiązku już nie taki pewny

Przede wszystkim znacząco ogranicza pewność prawa. Wydawałoby się, że przyjęte przez ustawodawcę (zarówno polskiego, jak i unijnego) progi obrotu mają na celu właśnie to, aby jednoznacznie wskazać przedsiębiorcom, w przypadku jakich ich transakcji będzie istniał obowiązek notyfikacyjny. Po wyroku TSUE zastosowanie się do tego prostego mechanizmu jest niewystarczające i wymaga od przedsiębiorcy przeprowadzenia szczegółowego badania rynku. A zatem nawet ten,

który będzie przeprowadzać koncentrację poniżej ustawowych progów, powinien ocenić, czy na rynku właściwym (czyli tym, na którym operuje) dysponuje pozycją dominującą (czyli co do zasady ma powyżej 40 proc. udziału w rynku właściwym). Jeżeli odpowiedź jest twierdząca, to konieczne staje się przewidzenie skutków, jakie transakcja wywrze na konkurencję, a konkretnie – czy nie ograniczy jej w sposób „istotny”. Oczywiście badanie rynku pod tym kątem jest czasochłonne i kosztowne, a i tak na koniec może nie dać jednoznacznej odpowiedzi.

Może się również okazać, że przeprowadzenie takiej analizy będzie zwyczajnie niemożliwe. Pełnowartościowe badanie rynku wymaga bowiem zebrania konkretnych danych od konkurentów, których pozyskanie dla firmy przeprowadzającej koncentrację jest niemożliwe – może być zakwalifikowane jako niezgodna z prawem wymiana informacji pomiędzy przedsiębiorcami. Narzędziami do zbierania takich danych dysponują wyłącznie organy antymonopolowe (np. w formie rozsyłanych ankiet).

KE ma prawo badać każdą transakcję

Warto tu wskazać także inny ważny wyrok dotyczący kontroli koncentracji przedsiębiorstw, który zapadł na szczeblu unijnym 13 lipca 2022 r. Sąd UE uznał, że KE może zbadać praktycznie każdą fuzję i przejęcie, o ile państwo członkowskie odeśle transakcję do zbadania przez Komisję (sygn. T-227/21). Omawiana sprawa dotyczyła spółki Illumina, która zapowiedziała przejęcie kontroli nad firmą Grail zajmującą się wykrywaniem zmian nowotworowych. Spółki sfinalizowały transakcję w sierpniu 2021 r. Obaj przedsiębiorcy są amerykańskimi firmami – jedynie Illumina prowadzi działalność w Europie. Co ciekawe, transakcja nie podlegała zgłoszeniu do żadnego z organów antymonopolowych w UE, bo... Grail formalnie nie wygenerowała żadnego obrotu na świecie.

W jaki sposób sprawa trafiła do KE, skoro transakcja nie spełniała progów obrotowych, a więc nie podlegała zgłoszeniu? Zgodnie z art. 22 rozporządzenia Rady (WE) nr 139/2004 w sprawie kontroli koncentracji przedsiębiorstw (Dz.Urz. UE z 2004 r. L 24, s. 1) każde państwo członkowskie może złożyć do Komisji wniosek o zbadanie transakcji, jeśli ma ona wpływ na handel w UE lub w sposób znaczący zagraża konkurencji. Tak też się stało w sprawie Illumina/Grail. Komisja, do której wpłynął wniosek o zbadanie sprawy od francuskiego organu ochrony konkurencji (Autorité de la concurrence), postanowiła sprawdzić, czy fuzja rzeczywiście doprowadzi do zablokowania dostępu do technologii opracowanej przez Grail konkurentom Illuminy. I choć uczestnicy koncentracji zaskarżyli tę decyzję, to Sąd UE potwierdził, że Komisja ma prawo zbadać transakcję, nawet jeśli nie ma ona wymiaru unijnego ani

Ramka 1

Kiedy trzeba zgłaszać transakcje

To, czy należy zgłosić planowaną koncentrację, uzależnione jest od obrotu wygenerowanego przez strony transakcji. W Polsce zasadą jest, że uprzedniej zgody prezesa UOKiK na finalizację wymagają te transakcje, które wywierają lub mogą wywrzeć skutki na terytorium Polski. Dotyczy to tych transakcji, w których łączny obrót uczestników transakcji na terytorium RP przekroczył w ostatnich dwóch lat obrotowych próg 50 mln euro, a w skali światowej 1 mld euro. Od tej reguły są jednak wyjątki. Na przykład w sytuacji, gdy jeden przedsiębiorca nabywa część lub całość innego podmiotu, aby powstał obowiązek notyfikacji koncentracji, konieczne jest, by nabywana część (lub całość) przedsiębiorstwa dodatkowo wygenerowała na terenie RP obrót większy niż 10 mln euro (w którymkolwiek z ostatnich dwóch lat obrotowych). Zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym przez prezesa UOKiK, z „nabyciem” części przedsiębiorstwa mamy do czynienia również w przypadku przejścia nad tym mieniem faktycznej kontroli, np. w drodze umowy najmu lub dzierżawy. Zatem obowiązek zgłoszenia zamiaru koncentracji nie dotyczy wyłącznie nabycia prawa własności do części (całości) przedsiębiorstwa. Takie podejście do pojęcia nabycia ma szczególne znaczenie w branży FMCG, gdzie super- i hipermarkety często jedynie najmują powierzchnie sprzedażowe, na których operują. Powierzchnie sprzedażowe nierzadko pozwalają na generowanie obrotu powyżej 10 mln euro.

Ramka 2

Dotkliwe sankcje

Jeżeli koncentracja zostanie sfinalizowana bez uzyskania uprzedniej zgody prezesa UOKiK, gdy ta była wymagana, należy liczyć się z dotkliwymi konsekwencjami. Prezes UOKiK może bowiem podjąć działania zmierzające do przywrócenia stanu efektywnej konkurencji sprzed transakcji, np. przez nakazanie przedsiębiorcy podzielić bądź odsprzedaż części udziałów. Może też nałożyć na uczestników koncentracji karę w wysokości do 10 proc. wygenerowanego przez nich obrotu (liczonego dla każdego z nich indywidualnie). Teoretycznie zatem sankcja finansowa może kilkukrotnie przewyższać dochód ukaranego przedsiębiorcy – szczególnie, gdy ten operuje na niskiej marży.

Ramka 3

Ważna definicja

Czym jest koncentracja? To działanie gospodarcze polegające na przejściu aktywów i pasywów przedsiębiorców biorących w niej udział. W praktyce koncentracja przynosi trwałą zmianę w kontroli zainteresowanych przedsiębiorstw. Może być to zatem:

- fuzja – czyli połączenie dwóch lub więcej przedsiębiorstw;
- przejęcie przedsiębiorstwa – czyli uzyskanie faktycznej kontroli nad przedsiębiorstwem poprzez nabycie lub objęcie jego akcji, udziałów, papierów wartościowych itp.;
- joint venture – czyli utworzenie przez przedsiębiorców innego, wspólnego przedsiębiorstwa;
- nabycia przez przedsiębiorcę części mienia innego przedsiębiorcy (całości lub części przedsiębiorstwa).

nie podlega zgłoszeniu w żadnym z państw członkowskich. Ostatecznie 6 września 2022 r. Komisja zakazała transakcji, twierdząc, że integracja przedsiębiorców doprowadzi do spowolnienia rozwoju technologicznego wśród twórców testów do wczesnego wykrywania nowotworów. Była to transakcja typu „killer acquisition”.

Kontrola mimo ochrony

Mimo odwołania się firmy od decyzji Komisji sąd podtrzymał stanowisko organu antymonopolowego w tej sprawie. Wyrok i jego

uzasadnienie oznaczają dwie ważne kwestie dla biznesu:

- brak obowiązku zgłoszenia transakcji do organu antymonopolowego nie uchroni przedsiębiorców przed ewentualną kontrolą transakcji ze strony KE;
- przedsiębiorcy, którzy posiadają znaczne udziały rynkowe i przejmują mniejsze firmy, często małe start-upy działające na innych szczeblach rynku, powinni uważać, aby ich transakcja nie została zakwalifikowana jako „killer acquisition”.

Test zaspokojenia pomoże wykazać, czy można uniknąć upadłości dłużnika

Decyzje wierzycieli, czy poprzeć restrukturyzację zadłużenia dłużnika i w jakiej formie, należą do kluczowych w procesie restrukturyzacji. Jest to niezależne od tego, czy mamy do czynienia z serią ugód bilateralnych pomiędzy dłużnikiem a poszczególnymi jego wierzycielami, czy też z jednym z czterech postępowań restrukturyzacyjnych przewidzianych przez prawo. Jakimi jednak kryteriami powinien kierować się wierzyciel w stosunku do dłużnika? Czy decydującą rolę w wyborze ścieżki dalszego postępowania wobec dłużnika powinien mieć wyłącznie rachunek ekonomiczny (badanie stopnia zaspokojenia wierzyciela w ramach różnych scenariuszy postępowania z dłużnikiem i wierzytelnością w stosunku do niego)? A może wpływ na decyzję wierzyciela mają także czynniki niemierzalne, w tym zwykła empatia lub pewna kombinacja obu tych kryteriów?



Krzysztof Czerkas
doktor ekonomii, doradca
restrukturyzacyjny, były członek
zarządu BRE Banku Hipotecznego
i Skarbiec TFI

Od strony formalno-prawnej wierzyciel może wobec dłużnika zaangażować się w działania restrukturyzacyjne (wspomaganie) lub wejść na ścieżkę konfrontacyjną. [ramka] Problem z podjęciem tego typu decyzji pojawia się wtedy, gdy spełnione są kryteria niewypłacalności dłużnika zapisane w art. 11 prawa upadłościowego (dalej: p.u.), czyli ma on zaległości płatnicze powyżej 90 dni, ujemne fundusze własne, a więc istnieje przewaga zobowiązań nad majątkiem.

Propozycje układowe

Do wątku szacunku możliwych ścieżek odzysku z zabezpieczeń prawnych (stopnia zaspokojenia wierzyciela) nawiązują obecnie niektóre zapisy prawa restrukturyzacyjnego (dalej: p.r.) i prawa upadłościowego. Zgodnie z art. 119 p.r. układ może być przyjęty, chociażby nie uzyskał wymaganej większości w niektórych z grup wierzycieli, jeżeli wierzyciele mając łącznie dwie trzecie sumy wierzytelności przysługujących głosującym wierzycielom głosowali za przyjęciem układu, a wierzyciele z grupy lub grup, które wypowiedziały się przeciw przyjęciu układu, zostaną zaspokojeni na podstawie układu w stopniu nie mniej korzystnym niż w przypadku przeprowadzenia postępowania upadłościowego. Natomiast art. 151 p.r. wyłącza z układu wierzytelności ze stosunku pracy oraz wierzytelności zabezpieczonej na mieniu dłużnika hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym, zastawem skarbowym lub hipoteką morską, w części znajdującej pokrycie w wartości przedmiotu zabezpieczenia, chyba że wierzyciel wyraził zgodę na objęcie jej układem. Taką zgodę wyraża się w sposób bezwarunkowy i nieodwołalny – najpóźniej przed przystąpieniem do głosowania nad układem. Może ona zostać wyrażona ustnie do protokołu zgromadzenia wierzycieli.

Sprzedż całości przedsiębiorstwa

Wątek stopnia zaspokojenia wierzycieli pojawia się także w prawie upadłościowym przy okazji pre-packu, czyli przygotowanej likwidacji polegającej na szybkiej sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości. Wówczas zgodnie z art. 56c p.u. sąd uwzględni wniosek o zatwierdzenie warunków sprzedaży przedsiębiorstwa w ramach pre-packu, jeżeli cena jest wyższa niż kwota możliwa do uzyskania w postępowaniu upadłościowym przy likwidacji na zasadach ogólnych, pomniejszona o koszty postępowania oraz inne zobowiązania masy upadłości, które należałoby ponieść przy likwidacji w takim trybie. Przy czym sąd może uwzględnić wniosek o zatwierdzenie warunków sprzedaży, jeżeli cena jest zbliżona do kwoty możliwej do uzyskania w postępowaniu upadłościowym przy likwidacji na zasadach ogólnych, pomniejszonej o koszty postępowania oraz inne zobowiązania masy upadłości, które należałoby ponieść przy likwidacji w takim trybie, ale tylko wówczas, gdy przemawia za tym ważny interes publiczny lub możliwość zachowania przedsiębiorstwa dłużnika.

Test zaspokojenia

W ramach rachunku ekonomicznego efekty dla wierzyciela każdej ze ścieżek postępowania z należnościami powin-

ny być porównane między sobą. Pojęcie efektu dla wierzyciela można w tym podejściu sprowadzić do porównania kwoty odzysku z poszczególnych ścieżek, konfrontacyjnej lub restrukturyzacyjnej. Wierzyciel, kierując się jedynie zasadami rachunku ekonomicznego, powinien wybierać taką ścieżkę postępowania z wierzytelnością nieregularną, która zapewni mu maksymalny odzysk należnych kwot. Odzysk jest tu rozumiany jako bieżąca wartość różnicy wpływów i wydatków związanych z daną ścieżką postępowania z dłużnikiem i wierzytelnością w stosunku do dłużnika. Przy czym wpływami w przypadku ścieżki restrukturyzacyjnej są wszelkie spłaty wynikające z zawartych ugód bilateralnych lub układów w postępowaniach restrukturyzacyjnych przewidzianych przez prawo restrukturyzacyjne. Mogą być też nimi dywidendy w kolejnych latach, przychody z umorzenia udziałów lub akcji lub sprzedaży ich pakietu, jeśli w ramach restrukturyzacji dojdzie do konwersji wierzytelności na udziały kapitałowe. Ponadto w przypadku np. egzekucji lub upadłości wpływy wiążą się z kwotami otrzymanymi przez wierzyciela w ramach podziału kwot z egzekucji. Z kolei wydatkami są koszty analiz i wycen, a także koszty postępowania upadłościowego lub egzekucyjnego.

Stosowanie rachunku ekonomicznego według omawianego modelu jest w polskich warunkach utrudnione. Kłopotliwe jest np. szacowanie skali przychodów z różnych ścieżek postępowania wobec dłużnika i wierzytelności. Powody są dwa. Po pierwsze, nie ma prowadzonych przez niezależne ośrodki (np. izby gospodarcze, wyższe uczelnie, instytuty naukowo-badawcze, firmy prowadzące analizy rynku etc.) systematycznych analiz efektywności poszczególnych prawnych zabezpieczeń umów (skala odzysku z zabezpieczeń) oraz skali odzysków ze sprzedaży wierzytelności zabezpieczonych lub niezabezpieczonych, a także skali odzysku w ramach postępowań upadłościowych i ogólnego stopnia satysfakcji wierzycieli z funkcjonowania syndyków i komorników.

Po drugie, nie ma systematycznego zbierania danych o długości tych procesów, np. nie wiadomo, ile wynosi średni czas odzysku wierzytelności w ramach egzekucji z zabezpieczenia hipotecznego, egzekucji z zastawu rejestrowego na maszynach i urządzeniach lub średni czas trwania procesu odzysku upadłości od ogłoszenia upadłości do fizycznego podziału kwot ze sprzedaży majątku i dokonania przez syndyka stosownych przelewów dla wierzycieli.

Niestety przez ponad 20 lat nikt w Polsce na poważnie nie zajął się tematem efektywności różnych form restrukturyzacji, egzekucji lub upadłości. Kiedy nie ma obiektywnych punktów odniesienia w postaci wyników niezależnych badań, audytorom kwestionującym niedoszacowanie odpisów aktualizacyjnych w podmiocie gospodarczym można z punktu widzenia zarządu broniącego wyniku finansowego wmówić prawie wszystko. To samo dotyczy prób kontroli syndyków i komorników, w tym kłopotliwych pytań ze strony wierzycieli, czy egzekucja/upadłość przynosi odpowiednie efekty lub czy nie trwa za długo. Nie można się wtedy odnieść do średniego stopnia odzysku lub średniego czasu odzysku lub do mediany wszelkich kosztów dochodzenia roszczeń z powodu braku danych.

Rachunek ekonomiczny

Dyrektywa UE 2019/1023 (tzw. dyrektywa drugiej szansy), do której obecnie

Możliwości postępowania z należnościami

Ścieżka konfrontacyjna:

- windykacja z zabezpieczeń prawnych umów,
- złożenie wniosku o upadłość
- sprzedaż wierzytelności.

Ścieżka restrukturyzacyjna (wspomaganie):

- ugoda cywilnoprawna w różnych formach (np. aneks),
- udział w postępowaniach restrukturyzacyjnych (o zatwierdzenie układu, przyspieszone postępowanie układowe, postępowanie układowe, postępowanie sanacyjne);
- konwersja wierzytelności na udziały kapitałowe w ramach postępowania restrukturyzacyjnego lub jako samodzielna ścieżka.



jest dostosowywane polskie prawo restrukturyzacyjne i upadłościowe, także odwołuje się do testu zaspokojenia. Ma on sprawdzać fakt pokrzywdzenia wierzycieli. Do tego ma może dojść, jeśli posiadając ważne ustanowione zabezpieczenie prawne swojej wierzytelności, wierzyciel byłby w stanie uzyskać wyższe zaspokojenie w przypadku likwidacji czy sprzedaży przedsiębiorstwa w całości albo egzekucji z zabezpieczenia. W dyskutowanej obecnie wersji testu zaspokojenia, który ma się znaleźć w projekcie nowelizacji przepisów prawa restrukturyzacyjnego i upadłościowego, nad którą pracuje rząd, rozważany układ w ramach jednego z postępowań restrukturyzacyjnych będzie porównywany z postępowaniem upadłościowym (wariant sprzedaży przedsiębiorstwa zarówno w całości, jak i sprzedaży wybranych aktywów w kolejnych operacjach). Wynik testu zaspokojenia po zmianie przepisów będzie pozytywny, jeżeli każdy wierzyciel biorący udział w postępowaniu restrukturyzacyjnym i objęty układem zostanie zaspokojony w stopniu wyższym niż w ewentualnym postępowaniu upadłościowym. Jest to szczególnie istotne ze względu na projektowane zmiany dotyczące podstaw odmowy zatwierdzenia układu. Chodzi o art. 165 ust. 2 p.r., który miałby brzmieć: „sąd odmawia zatwierdzenia układu, jeżeli jakkolwiek wierzyciel, który głosował przeciw układowi i zgłosił zastrzeżenia, znalazłby się w wyniku jego realizacji w gorszej sytuacji, niż w przypadku przeprowadzenia postępowania upadłościowego lub w przypadku zakończenia postępowania restrukturyzacyjnego bez przyjęcia układu”.

Projektowany test zaspokojenia ma być oparty na wycenie:

- wartości przedsiębiorstwa dłużnika przy założeniu realizacji planu restrukturyzacyjnego i kontynuacji działalności gospodarczej przez dłużnika; oraz
 - wartości majątku dłużnika przy założeniu ogłoszenia jego upadłości i sprzedaży przedsiębiorstwa (albo poszczególnych składników majątku).
- Ma on wiele elementów wspólnych z obecnym art. 140 ust. 3 p.r., który mówi o tzw. teście prywatnego wierzyciela stosowanym przez wierzycieli publicznych, tj. urzędy skarbowe i ZUS. W myśl przytoczonego przepisu test prywatnego wierzyciela zawiera informację o przewidywanym stopniu zaspokojenia poszczególnych wierzycieli publicznych w ramach wykonania układu, która zawiera następujące dane:
- wysokość objętych układem zobowiązań dłużnika wobec poszczególnych wierzycieli publicznych;
 - treść propozycji układowych wobec poszczególnych wierzycieli publicznych;

- informację o przewidywanym stopniu zaspokojenia poszczególnych wierzycieli publicznych w postępowaniu upadłościowym, które byłoby prowadzone wobec dłużnika, zawierającą następujące dane, będące podstawą oceny;
 - wartość majątku dłużnika ze wskazaniem obciążań;
 - przewidywaną wysokość kosztów postępowania upadłościowego;
 - kategorię, w której byłoby zaspokajani poszczególni wierzyciele publiczni w postępowaniu upadłościowym.
- Negatywny wynik testu przekreśla szanse na zawarcie układu w postępowaniu restrukturyzacyjnym.

Rola czynników jakościowych

Z punktu widzenia wierzyciela wynik rachunku ekonomicznego powinien być podstawowym kryterium podejmowania decyzji, czy wspierać restrukturyzację swego kontrahenta dłużnika, czy też nie. Rzeczywistość gospodarcza jest jednak daleko bardziej złożona. W działalności gospodarczej występują bowiem takie okoliczności o bardziej jakościowym charakterze, tj.:

- umowa z dłużnikiem ma wady prawne np. klauzule niedozwolone, przykładem są mechanizmy ustalania kursu walutowego w umowach kredytu walutowego z konsumentami;
 - umowa została podpisana bez zgody współmałżonka, co ogranicza egzekucję;
 - nie ma lub są wadliwie ustanowione zabezpieczenia prawne umów łączących wierzyciela i dłużnika;
 - dłużnik jest jedynym odbiorcą wyrobów i usług dostarczanych przez wierzyciela, a znalezienie alternatywy może być kłopotliwe.
- Z kolei dla banków konieczność wzięcia pod uwagę innych czynników niż rachunek ekonomiczny może wynikać z tego, że:
- bank ma dużą ekspozycję kredytową na dłużnika i podmioty z nim powiązane;
 - dłużnik jest największym lokalnym pracodawcą, a egzekucja lub upadłość spowoduje straty w wizerunku banku (tzw. ryzyko reputacyjne) i utratę pracy przez pracowników dłużnika, którzy też mogli zaciągnąć w banku kredyty hipoteczne lub konsumencje i mogą nie mieć po stracie pracy bieżących dochodów.

Podstawa prawna

- art. 11 ustawy z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 1520)
- art. 119, art. 140 ust. 3, art. 151 ustawy z 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 2309)
- dyrektywa UE 2019/1023 z 20 czerwca 2019 r. w sprawie ram restrukturyzacji zapobiegawczej, umorzenia długów i zakazów prowadzenia działalności oraz w sprawie środków zwiększających skuteczność postępowań dotyczących restrukturyzacji, niewypłacalności i umorzenia długów, a także zmieniającej dyrektywę (UE) 2017/1132 (Dz.Ur. UE z 2022 r. L 43, s. 93)

Jak przeprowadzić kompensację wierzytelności z udziałem restrukturyzowanych podmiotów

Choć w teorii idea potrącenia jest zrozumiała dla każdego, to w praktyce pojawiają się pewne problemy z jej stosowaniem. Szczególnie gdy wierzyciel zamierza skompensować wzajemne zobowiązania, lecz dowiadyuje się, że wobec kontrahenta otwarto postępowanie restrukturyzacyjne.



Rafał Kowalczyk
adwokat, kancelaria
Filipiak Babicz

W obrocie gospodarczym zdarza się, że dwie osoby są zobowiązane względem siebie do świadczeń tego samego rodzaju, np. do zapłaty pieniędzy. W takich sytuacjach rozwiązaniem, które się wówczas narzuca – zwłaszcza każdemu pracownikowi działu księgowości – jest wzajemna kompensata obu wierzytelności. Aby jednak skorzystać z tej możliwości, spełnione muszą być ustawowe przesłanki.

Kiedy podjąć działania

Potrącenie jest możliwe, gdy dwa podmioty jednocześnie są względem siebie dłużnikiem i wierzycielem. Ważne jest, żeby w takiej sytuacji obie wierzytelności:

- miały cechę wymagalności (a zatem nadszedł termin ich wykonania),
- podlegały zaskarżeniu (tj. mogły być dochodzone przed sądem lub innym organem państwowym),
- a ich przedmiotem były pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku.

Złożenie przez wierzyciela oświadczenia o potrąceniu wymaga wskazania wysokości wymagalnej wierzytelności przedstawionej do potrącenia. Skuteczność potrącenia w sytuacji, w której potrącający ma kilka wierzytelności potrącalnych z jedną lub kilkoma wierzytelnościami drugiej strony, wymaga dokładnego wskazania, których konkretnie wierzytelności kompensata dotyczy. W przeciwnym wypadku oświadczenie będzie bezskuteczne z powodu niedostatecznego wyrażenia zamiaru kompensacji. Przy czym w świetle prawa cywilnego nie wymaga się jakiegokolwiek szczególnej formy oświadczenia o potrąceniu. Ważne jest, aby użyte były słowa oddające rzeczywistą wolę, np. „potrącam”, „kompensuję”.

PRZYKŁAD 1

Bez wskazania woli

Wierzyciel skierował do dłużnika oświadczenie o treści: „Dokonuję potrącenia wszystkich wierzytelności, które przysługują mi wobec Dłużnika z wierzytelnością Dłużnika wynikającą z umowy o usługi informatyczne z dnia 15 stycznia 2023 r. w wysokości 30 000,00 zł”. Takie oświadczenie nie będzie skuteczne.

Otwarte postępowanie

Nierzadko bywa, że kontrahent z powodu problemów finansowych decyduje się na otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego. Nie wyłącza to możliwości potrącenia. Ustawodawca dokonał jednak modyfikacji wymagań, jakie muszą wówczas spełnić potrącane wierzytelności. Zmiany dotyczące potrąceń dokonywanych w czasie trwania postępowania restrukturyzacyjnego ujęte zostały w art. 253 prawa restrukturyzacyjnego (dalej: p.r.) i stanowią przepisy szczególne. Oznacza to, że w razie dokonania potrącenia wbrew zasadom wynikającym z przepisów p.r. nie na-

stąpi skutek w postaci umorzenia wierzytelności. Aby możliwe było skuteczne złożenie oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności w toku postępowania restrukturyzacyjnego, muszą bowiem zaistnieć zarówno przesłanki opisane w kodeksie cywilnym (art. 498–505 k.c.) jak i przesłanki określone w prawie restrukturyzacyjnym.

Na etapie postępowania w przedmiocie rozpoznania wniosku o otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego ustawodawca nie wprowadził żadnych dodatkowych regulacji dotyczących możliwości dokonywania potrąceń. Samo złożenie przez kontrahenta wniosku o otwarcie przyspieszonego postępowania układowego, postępowania układowego i sanacyjnego nie wprowadza żadnych modyfikacji do ogólnych reguł kompensacji. Aby jednak nie dopuścić do pokrzywdzenia niektórych wierzycieli, ustawodawca zdecydował się wprowadzić szczególną regulację odnoszącą się do złożenia oświadczenia o potrąceniu w toku postępowania restrukturyzacyjnego. Przy czym taka możliwość obowiązuje dopiero od dnia otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, a jej stosowanie kończy się z dniem zakończenia postępowania restrukturyzacyjnego albo uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania. W tym czasie przepisy p.r. obowiązują bezwzględnie. Oznacza to, że strony, np. w treści umowy sprzedaży, nie mogą ani uchylić, ani zmienić tej regulacji. Wynika to z tego, że w czasie tego postępowania spełnianie przez dłużnika albo zarządcę świadczeń wynikających z wierzytelności, które z mocy prawa są objęte układem, jest niedopuszczalne, na co wskazuje art. 252 p.r. Zastosowanie potrącenia mogłoby doprowadzić do realizacji zobowiązania powstałego przed dniem otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, skoro potrącenie spełnia funkcję zapłaty.

Możliwe warianty

Ograniczenia przewidziane w prawie restrukturyzacyjnym dotyczą tylko wierzytelności objętych układem i mają zastosowanie w toku przyspieszonego postępowania układowego, postępowania układowego i postępowania sanacyjnego. Nie mają natomiast zastosowania do postępowania o zatwierdzenie układu.

Możliwe są następujące warianty wierzytelności podlegających potrąceniu, wyróżnione z uwagi na moment powstania wierzytelności:

- Obie wierzytelności powstały przed dniem otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, a w dniu otwarcia postępowania istniały już przesłanki potrącalności. Przykładowo 6 marca 2023 r. Spółka A zawarła ze Spółką B umowę sprzedaży komputerów, zobowiązując się do zapłaty ceny. Tydzień później Spółka B nabyła od Spółki A kilkaset ryz papieru za umówioną cenę. 12 kwietnia 2023 r. otwarto postępowanie układowe wobec Spółki B.
- Obie wierzytelności powstały po dniu otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, z wyjątkiem wierzytelności odsetkowej za okres po otwarciu postępowania i wierzytelności zależnych od warunku zawieszającego, które objęte są układem.

W podanym wyżej przykładowym stanie faktycznym postanowienie o otwarciu postępowania układowego zostało wydane 1 marca 2023 r.

- Wierzytelność dłużnika (w restrukturyzacji) wobec wierzyciela powstała przed otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego, a wierzytelność wierzyciela wobec dłużnika powstała po otwarciu postępowania. We wskazanej wyżej przykładowej sytuacji postanowienie o otwarciu postępowania układowego zostało wydane 8 marca 2023 r.
- Wierzytelność wierzyciela wobec dłużnika nieobjęta układem powstała przed otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego, a wierzytelność dłużnika wobec wierzyciela powstała po otwarciu postępowania. Przykładowo 6 marca 2023 r. Spółka A zawarła ze Spółką B umowę sprzedaży komputerów, zobowiązując się do zapłaty ceny. Wierzytelność z tytułu ceny została zabezpieczona zastawem rejestrowym na maszynach stanowiących własność Spółki A. Tydzień później wobec Spółki A otwarto postępowanie układowe. 20 marca 2023 r. Spółka B nabyła od Spółki A kilkaset ryz papieru za umówioną cenę.

UWAGA! Przed złożeniem oświadczenia o potrąceniu wierzyciel powinien zwrócić uwagę na datę powstania wierzytelności i zweryfikować, czy jest ona objęta układem.

Wzajemne rozliczenia

Nie ma przeszkód, aby przedmiotem kompensacji były wierzytelności ze stosunku pracy. Potrącenie może też dotyczyć wierzytelności zabezpieczonych na majątku dłużnika hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym, zastawem skarbowym, hipoteką morską lub przeniesieniem na wierzyciela własności rzeczy, wierzytelności lub innego prawa. W tym przypadku uprawnienie to odnosi się tylko do tej części wierzytelności zabezpieczonej rzeczą, która znajduje pokrycie w wartości przedmiotu zabezpieczenia (podlega zaspokojeniu z przedmiotu zabezpieczenia). Jeśli jednak wierzyciel wyraził zgodę na objęcie swojej wierzytelności układem, traci wówczas możliwość potrącenia. Dodatkowo, skoro dłużnik powinien wykonywać swoje zobowiązania powstałe po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego, zakaz potrącenia nie odnosi się również do tych wierzytelności, które mają charakter bieżący.

Uwaga! Zakazy dotyczące możliwości potrącenia w postępowaniu restrukturyzacyjnym dotyczą również tych wierzytelności, które są objęte układem, lecz nie zostały zamieszczone w spisie wierzytelności. Układ, jak wskazuje art. 166 ust. 1 p.r., wiąże bowiem także tych wierzycieli, których wierzytelności nie zostały wciągnięte do spisu wierzytelności.

Ustawowe ograniczenia

Od dnia otwarcia przyspieszonego postępowania układowego, postępowania układowego i postępowania sanacyjnego niedopuszczalne jest potrącenie wzajemnych wierzytelności w dwóch przypadkach. Można powiedzieć, że dla oceny dopuszczalności potrącenia bierze się pod uwagę datę powstania wierzytelności dłużnika oraz datę nabycia wierzytelności przez wierzyciela dłużnika. Po pierwsze, chodzi o sytuację, gdy wierzyciel stał się dłużnikiem dłużnika (w restrukturyzacji) po dniu otwarcia postępowania restruktury-

zacyjnego. Drugi przypadek odnosi się do nabycia przez wierzyciela w drodze przelewu lub indosu wierzytelności powstałej przed dniem otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego w sytuacji, gdy jeszcze przed otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego wierzyciel był już dłużnikiem dłużnika.

PRZYKŁAD 2

Zamiana ról

Po otwarciu postępowania sanacyjnego powstały: wierzytelność wobec dłużnika w postępowaniu sanacyjnym z tytułu zaciągniętego przez dłużnika kredytu oraz wierzytelność dłużnika wynikająca z umowy rachunku bankowego. Jednak część kredytu nie została spłacona. W związku z tym bank – nawet w razie braku spłaty choćby części kredytu – nie może dokonać potrącenia swojej wierzytelności kredytowej z wierzytelnością wynikającą z umowy rachunku bankowego.

Składanie oświadczenia

Prawo restrukturyzacyjne nie wymaga, aby oświadczenie o potrąceniu zostało złożone w szczególnej formie. W szczególności nie musi to być forma pisemna. Ważne jednak, aby oświadczenie było jednoznaczne i wyraźnie wskazywało wysokość wierzytelności przedstawianej do potrącenia.

PRZYKŁAD 3

Zbyt szeroki zbiór

Wierzyciel złożył dłużnikowi oświadczenie o treści: „Potrącam wszystkie moje wierzytelności wobec Dłużnika z wierzytelnością Dłużnika”. Takie oświadczenie będzie nieskuteczne. W tak zakreślonym zbiorze wierzytelności mogą się mieścić bowiem wierzytelności objęte układem, które powstały przed dniem otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, co do których zachodzi zakaz dokonania potrącenia, jak też wierzytelności powstałe po tym dniu, które nie są objęte ustawowym zakazem.

Jeżeli oświadczenie o potrąceniu składa w toku postępowania restrukturyzacyjnego wierzyciel, wówczas powinno ono dotrzeć do dłużnika (jeśli pozostawiono mu zarząd nad swoim majątkiem) lub do zarządcy (gdy dłużnikowi odebrano prawo zarządu majątkiem). Ze względu na materialne skutki potrącenia (czyli doprowadzenie do umorzenia zobowiązania) oraz pozycję nadzorcy sądowego w postępowaniu restrukturyzacyjnym trzeba dopuścić składanie oświadczeń o potrąceniu bezpośrednio dłużnikowi również wtedy, gdy prawo zarządu majątkiem zostało ograniczone poprzez ustanowienie nadzorcy sądowego.

Jeśli zaś oświadczenie o potrąceniu ma dotrzeć do wierzyciela, wówczas podmiotem składającym taki dokument powinien być dłużnik, a w razie odebrania mu prawa zarządu jego majątkiem – zarządca. Oświadczenia o potrąceniu nie składa nadzorca sądowy. Dłużnik powinien jednak przed złożeniem oświadczenia o potrąceniu uzyskać zgodę nadzorcy sądowego w tych przypadkach, w których spełnienie świadczenia będzie czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu. Brak takiej zgody może w pewnych przypadkach oznaczać nieważność czynności.

©®

Podstawa prawna

- art. 166 ust. 1, art. 252, art. 253 ustawy z 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 2309)
- art. 498–505 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 1360; ost.zm. Dz.U. z 2022 r. poz. 2337)

Zapraszamy
do zadawania pytań
fip@gazetaprawna.pl

O użyczeniu spółce gminnej nieruchomości decyduje wójt, a nie rada

Nasza spółka postanowiła zwrócić się do wójta o użyczenie na pięć lat należącego do gminy terenu, który byłby wykorzystywany m.in. na różne cele społeczne. Wójt jednak nam odmówił, powołując się na uchwałę rady gminy. Co w tej sytuacji? Czy wójt nie może samodzielnie podjąć decyzji?



Marcin Nagórek
radca prawny

W pytaniu czytelnika pojawił się aspekt tzw. umowy użyczenia, warto zatem w pierwszej kolejności odnieść się do cywilnoprawnego aspektu tej umowy. Jak wynika z art. 710 i następnych kodeksu cywilnego, przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się na czas oznaczony lub nieoznaczony zezwolić biorącemu na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy. Biorący może jej używać w sposób odpowiadający jej właściwościom i przeznaczeniu, chyba że umowa stanowi inaczej. Nie może jednak bez zgody użyczającego dać użyczonej rzeczy do używania przez osobę trzecią. Ponosi też zwykle koszty utrzymania rzeczy użyczonej.

W kontekście podanego stanu faktycznego znaczenie ma także art. 13 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Stanowi on, że nieruchomości – z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z ustaw – mogą być przedmiotem obrotu. W szczególności sprzedaży; zamiany i zrzeczenia się; oddania w użytkowanie wieczyste, najem lub dzierżawę; użyczenia; oddania w trwałą zarząd. Mogą być one także obciążane ograni-

czonymi prawami rzeczowymi, wnoszone jako wkłady niepieniężne (aporty) do spółek, przekazywane jako wyposażenie tworzonych przedsiębiorstw państwowych oraz jako majątek tworzonych fundacji. Nie ma zatem wątpliwości co do tego, że nieruchomość samorządowa może zostać oddana w umowę użyczenia.

Podzielone kompetencje

Należy jednak podkreślić, że w samorządzie gminnym podejmowanie decyzji odnośnie do gospodarowania mieniem jest podzielone pomiędzy organy gminy, czyli wójta gminy i radę gminy. Zatem dla oceny podanego zagadnienia istotne znaczenie będą miały również przepisy ustawy o samorządzie gminnym. I tak zgodnie z art. 30 ust. 2 tego aktu prawnego do zadań wójta należy w szczególności gospodarowanie mieniem komunalnym. Natomiast kompetencje do gospodarowania gminnym zasobem nieruchomości – jak wynika z art. 25 ust. 1 w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 7a ustawy o gospodarce nieruchomościami – posiada wójt gminy. Ponadto może on w ramach tych uprawnień gospodarować nieruchomościami, a więc m.in. je wydierżawiać, wynajmować i użyczać. Jeśli natomiast chodzi o kompetencje przyznane radzie gminy, to punktem wyjścia jest art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a ww. ustawy o samorządzie gminnym, z którego wynika, że do wyłącznej właściwo-

ści rady gminy należy podejmowanie uchwał w sprawach majątkowych gminy, przekraczających zakres zwykłego zarządu, dotyczących: zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wydierżawiania lub wynajmowania na czas oznaczony dłuższy niż trzy lata lub na czas nieoznaczony, o ile ustawy szczególne nie stanowią inaczej. Uchwała rady gminy jest wymagana również w przypadku, gdy po umowie zawartej na czas oznaczony do trzech lat strony zawierają kolejne umowy, których przedmiotem jest ta sama nieruchomość. Do czasu określenia zasad wójt może dokonywać tych czynności wyłącznie za zgodą rady gminy.

Różne zadania

Dokonując analizy powyższych przepisów, należy zwrócić uwagę, że ustawa o samorządzie gminnym, określając kompetencje organów gminy, przekazuje je odpowiednio obu organom (radzie i wójtowi), przy uwzględnieniu funkcji, jakie każdy z tych organów odgrywa w procesie realizowania zadań gminy, w tym gospodarowania mieniem gminy. Stąd też – skoro ustawodawca przewidział dzielenie kompetencji między radą a wójtem – to rada (jako organ stanowiący, który ma wpływ na kształtowanie spraw majątkowych gminy i który jest upoważniony do ustanawiania zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości) powinna w sposób jasny i precyzyjny określać podstawy swojego działania. Jednak w opisanych w pytaniu okolicznościach rada gminy nie ma możliwości podejmowania uchwał w sprawie

oddawania nieruchomości w użyczenie. Zawarcie umowy użyczenia nieruchomości nie zostało bowiem wymienione w art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a ustawy, w konsekwencji czego brak było podstaw do podjęcia uchwały w sprawie dotyczącej zgody rady gminy na zawarcie umowy użyczenia nieruchomości.

W konsekwencji samodzielną kompetencję w podanym zakresie ma tylko wójt gminy, a wspomniana w pytaniu uchwała rady gminy nie ma mocy prawnej – wojewoda prawdopodobnie stwierdzi jej nieważność. Należy więc ponownie wnioskiem do wójta gminy w zakresie przekazania spółce nieruchomości w użyczenie, o ile, rzecz jasna, będzie taka wola wójta gminy jako reprezentanta mienia samorządowego. Jednocześnie warto powiadomić organ nadzoru nad ww. uchwałami rady gminy, czyli wojewodę, który ma możliwość stwierdzić nieważność ww. uchwały.

Podsumowując, w podanej sprawie rada gminy nie może zajmować merytorycznego stanowiska. Wyłączną kompetencję w podanym zakresie ma wójt gminy. Spółka nie powinna więc rezygnować z ubiegania się o nieruchomość na zasadzie użyczenia, przy czym musi wniosek do wójta gminy. ©

Podstawa prawna

- art. 13 ust. 1, art. 25 ust. 1 w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 7a ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 344)
- art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 40; ost.zm. Dz.U. z 2023 r. poz. 572)
- art. 710 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1360; ost.zm. Dz.U. z 2022 r. poz. 2337)

Dostawca towaru wymuszający na innych kierowcach naruszenie przepisów drogowych zostanie ukarany

Dostarczam towar do sklepu, który znajduje się w uliczce dwukierunkowej z linią ciągłą. Kilka dni temu zatrzymałem się na ok. 20 minut, by wyładować towar. Zostałem wtedy jednak ukarany mandatem za parkowanie wzdłuż linii ciągłej. Czy jest szansa na podważenie go? Nie stwarzałem zagrożenia na drodze, chociaż inni, mijając mojego busa, musieli przekroczyć wspomnianą linię.

Aby dokładnie przeanalizować sytuację, w jakiej znalazł się czytelnik, warto w pierwszej kolejności odnieść się do przepisów prawa o ruchu drogowym (dalej: p.r.d.). Z art. 46 p.r.d. wynika m.in., że zatrzymanie i postój pojazdu są dozwolone tylko w miejscu i w warunkach, w których jest on z dostatecznej odległości widoczny dla innych kierujących i nie powoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego lub jego utrudnienia. Kierujący pojazdem, zatrzymując pojazd na jezdni, jest obowiązany ustawić go jak najbliżej jej krawędzi oraz równoległe do niej. Ponadto musi stosować się do znaków drogowych w kwestii zatrzymania pojazdu lub postoju.

Wiele zakazów

Z punktu widzenia poruszonej problematyki kluczowe znaczenie mają jednak regulacje zawarte w art. 49 p.r.d., gdzie postanowiono, że zabrania się zatrzymania pojazdu m.in.:

- na przejeździe kolejowym, na przejeździe tramwajowym, na skrzyżowaniu oraz w odległości mniejszej niż 10 m od przejazdu lub skrzyżowania;
- na przejściu dla pieszych, na przejeździe dla rowerów oraz w odległości mniejszej niż 10 m przed tym

- przejściem lub przejazdem; na drodze dwukierunkowej o dwóch pasach ruchu zakaz ten obowiązuje także za tym przejściem lub przejazdem;
 - w tunelu, na moście lub na wiadukcie;
 - na jezdni wzdłuż linii ciągłej oraz w pobliżu jej punktów krańcowych, jeżeli zmusiłoby to innych kierujących pojazdami wielośladowymi do najeżdżania na tę linię;
 - na jezdni obok linii przerywanej wyznaczającej krawędź jezdni oraz na jezdni i na poboczu obok linii ciągłej wyznaczającej krawędź jezdni;
 - w odległości mniejszej niż 10 m od przedniej strony znaku lub sygnału drogowego, jeżeli zostałyby one zasłonięte przez pojazd;
 - na jezdni przy jej lewej krawędzi, z wyjątkiem zatrzymania lub postoju pojazdu na obszarze zabudowanym na drodze jednokierunkowej lub na jezdni dwukierunkowej o małym ruchu;
 - na pasie między jezdniami.
- Jak zatem widać, spektrum sytuacji związanych z zakazem zatrzymania pojazdu jest szerokie, a wśród nich jest m.in. sytuacja, gdy zatrzymanie pojazdu wzdłuż linii ciągłej może powodo-

wać wymuszenie na innych kierujących naruszenie tej linii.

Nieprawidłowe zachowania

W kontekście pytania czytelnika pomocne może być stanowisko zawarte w wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny z 25 lutego 2016 r. (sygn. akt XI W 13416/15). W tej sprawie sąd również weryfikował legalność ukarania kierowcy, który parkował wzdłuż linii ciągłej. W argumentacji prawnej zwrócono uwagę na kilka kwestii. Wskazano m.in., że postępowanie właściciela pojazdu wypełnia znamiona art. 97 kodeksu wykroczeń. Zgodnie z nim uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko przepisom prawa o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jego podstawie, podlega karze grzywny do 3000 zł albo karze nagany.

Ponadto wskazano na art. 49 ust. 1 pkt 4 p.r.d., z którego wynika zakaz zatrzymania pojazdu na jezdni wzdłuż linii ciągłej oraz w pobliżu jej punktów krańcowych, jeżeli zmusiłoby to innych kierujących pojazdami wielośladowymi do najeżdżania na tę linię. Sąd przypomniał, że zgodnie z art. 2 pkt 29 p.r.d. zatrzymanie pojazdu polega na unieruchomieniu pojazdu, które nie wynika z warunków lub przepisów ruchu drogowego, trwającym nie

dłużej niż jedną minutę, oraz każdym unieruchomieniu pojazdu wynikającym z warunków lub przepisów. Z kolei postój pojazdu, jak wynika z art. 2 pkt. 30 p.r.d., polega na unieruchomieniu pojazdu niewynikającym z warunków lub przepisów ruchu drogowego, trwającym dłużej niż minutę.

Sąd ustalił także, że w rozstrzyganej sprawie kierowca dokonał zatrzymania na 15 minut, a zaparkowanie pojazdu przy krawężniku powodowało, że inni kierujący pojazdami wielośladowymi zmuszeni byli do najeżdżania na podwójną linię ciągłą oraz do jej przekroczenia. Finalnie sąd uznał, że kierowca naruszył wspomniane przepisy, i skazał go na karę 200 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe, należy podkreślić, że czytelnikowi w podanym przez niego stanie faktycznym trudno będzie podważyć fakt naruszenia przepisów p.r.d. w związku z utrudnieniem ruchu innym kierowcom. Odpowiedzialności kierowcy nie uchyla konieczność dokonania dostawy do punktu handlowego. Powinien znaleźć inne legalne miejsce zaparkowania pojazdu. ©

Marcin Nagórek, radca prawny

Podstawa prawna

- art. 2 pkt 29 i 30, art. 20, art. 46, art. 49 ust. 1 pkt 4 ustawy z 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 988; ost.zm. Dz.U. z 2022 r. poz. 2589)
- art. 97 ustawy z 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2151)

DZIENNIK
GAZETA PRAWNA



AKTUALNOŚCI DLA PRZEDSIĘBIORCÓW
CODZIENNIE w eDGP

edgp.gazetaprawna.pl



AUTOPROMOCJA